

Przemówienie Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. hab. med. Wojciecha Nowaka

Dumni z tradycji – myślimy o przeszłości i patrzymy w przyszłość

Szanowni Państwo, Drodzy Goście,

Wielki Jubileusz 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego stanowi dla nas wszystkich swoiste przesłanie. 650 lat temu król Kazimierz III Wielki, fundując w 1364 roku Akademię Krakowską, wprowadził Polskę, kształcąca studentów własnych i przyjezdnych, do wspólnej Europy – Europy wiedzy. Dzięki mądrym decyzjom oświeconego króla staliśmy się pierwszym w tej części Europy – i jednym z nielicznych na całym kontynencie – ośrodków uniwersyteckich, a nasze niewielkie wówczas miasto Kraków, położone niemal na obrzeżach Europy, zyskało zaszczytny status miasta uniwersyteckiego. Tak, była to świetnie zrealizowana, genialna wizja króla Kazimierza Wielkiego – przeobrazić Polskę nie tylko w „murowaną”, ale przede wszystkim w „mądrą”.

Od tamtych zamierzonych czasów różne były losy Jagiellońskiej Wszechnicy, tak jak różnie toczyły się dzieje naszej Ojczyzny. Jednak nieprzerwanie realizowano misję Uniwersytetu, zarówno merytoryczną, jak i metodyczną: kształcenie młodego pokolenia i wychowanie w poszanowaniu najwyższych wartości oraz szerzenie nauki i wiedzy.

Ilekcję wymawiam słowo „uniwersytet”, czynię to – przyznaję – z pewnym namaszczeniem. Wciąż żywo odczuwam wielkie dostojeństwo Uniwersytetu, płynące nie tylko z sędziwego wieku i chlubnych tradycji, ale z samej jego idei, która z biegiem czasu utrwaliła się i wyznacza mu funkcję, jaką ma pełnić w życiu zbiorowym: zdobywanie prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia. Z tych właśnie wysiłków rośnie gmach – uzasadnionej według praw logiki – wiedzy naukowej. Ta twórczość naukowa to rdzeń i jądro pracy uniwersyteckiej.

Krakowska Akademia, mocą swoich profesorów i studentów, była zawsze ostoją polskości – nawet w czasach, gdy Polski nie było na mapie Europy. W murach naszej Uczelni kształcili się tacy najwybitniejsi Rodacy, jak Mikołaj Kopernik czy Jan Paweł II – pierwszy w historii papież-Polak, kanonizowany dwa tygodnie temu święty Kościoła katolickiego.

Dumni z tradycji – patrzymy w przyszłość.

Dwadzieścia pięć lat temu Polska odzyskała wolność po latach komunistycznego reżimu, a przed dziesięciu laty nasz kraj został członkiem Unii Europejskiej. Dzisiejsza obecność w tym miejscu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Przewodniczącego Komisji Europejskiej to świadectwo dostrzeżenia i docenienia roli Uniwersytetu Jagiellońskiego dla Polski i polskich przemian. To ostateczne spełnienie wizji Kazimierza Wielkiego: wolna Polska we wspólnej Europie.

XXI wiek to ogromne wyzwanie dla Uniwersytetu: utrzymanie i rozwój potencjału badawczego, wyraźna obecność w europejskiej przestrzeni badawczej, wykorzystanie pakietu szans ze „Strategii Europa 2020”. To również – w sferze badań naukowych – potrzeba zmian w sposobie podejścia do planowania, a zwłaszcza do wykorzystania wyników tych badań; to ich transfer do świata przemysłu i biznesu; to również kontynuacja i rozwój badań w dziedzinach humanistycznych i społecznych, bowiem one warunkują prawidłowe funkcjonowanie nie tylko każdej jednostki, ale również każdego państwa. Pamiętajmy, że badania naukowe tylko wtedy mogą się rozwijać, gdy są nieskrępowane i niezagrożone. W tym właśnie uwidatnia się ich charakter, że nie są uzależnione od żadnych czynników zewnętrznych, a jedynie od mocy doświadczenia i rozumowania.

Szkoła wyższa, powołana do służenia prawdzie naukowej, wiedzy obiektywnej, oraz do doskonalenia metod badań, powinna przede wszystkim uczyć myślenia naukowego. Służąc temu celowi, Uniwersytet tworzy najwyższe wartości intelektualne, przypadające w udziale człowiekowi.

Pamiętajmy, że zdobycze nauki mają służyć społeczeństwu. A społeczeństwo będzie „mądre”, kiedy będzie prawidłowo kształcone. Jakość kształcenia w Uniwersytecie Jagiellońskim odzwierciedlać mają jego naukowcy i absolwenci. Jesteśmy dumni z nich wszystkich – zarówno z tych wielkich, ba! największych – z przeszłości, jak i tych obecnych.

Tak. Dumni z tradycji – patrzymy w przyszłość.

Mamy świadomość, że nic nie jest dane raz na zawsze, a świat nie stoi w miejscu; że o rozwój Uniwersytetu musimy dbać wszyscy razem – jako akademicy obywatele, zjednoczeni przeciwko licznym i poważnym zagrożeniom, tak dla Uniwersytetu, jak i dla Polski oraz wspólnej Europy. Należymy do wielkiej Rzeczypospolitej wyznawców wiedzy, rozpościerającej się na wszystkie cywilizowane narody świata, a naszym akademickim *credo* jest niezawisłość duchowa Uniwersytetu, do której wiodą nasze potrzeby i wysiłki poznawcze.

Dziś raz jeszcze redefiniujemy hasło „solidarność”. Na tej kanwie dziękuję i nisko się kłaniam Przyjaciołom z Ukrainy, którzy mimo bardzo trudnej sytuacji we własnym kraju przyjechali na naszą uroczystość. To znak, jak silnie łączy idea *universitas*. Ich obecność, jak również obecność ponad stu rektorów uczelni z całego świata, jest tego najlepszym dowodem.

W imieniu wszystkich członków akademickiej wspólnoty Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – serdecznie Państwu za to dziękuję.

W tym szczególnym dniu – dniu naszego wielkiego święta – niech mi będzie wolno podziękować równie serdecznie całej społeczności uniwersyteckiej – profesorom, asystentom, doktorantom, studentom i pracownikom administracji – za codzienny trud, za zwyczajny, bieżący dzień. To nasze wspólne wyzwanie, będące jednocześnie źródłem wielkiej radości i satysfakcji.

Razem i zgodnie – tylko dzięki tym pieczołowicie pielęgnowanym wartościom akademickim stomy dziś w obecnym miejscu uniwersyteckich dziejów. Przekazuję z serca do Waszych serc słowa: *ubi concordia, ibi victoria* (gdzie zgoda, tam zwycięstwo).

Dumni z tradycji – patrzymy w przyszłość.

Ludzka wyobraźnia jest kopalnią doskonałości. Przekształca niedogodności świata rzeczywistego w czyste idee, doskonałe wzorce, wreszcie marzenia, które zmieniają życie. Jeden z największych geniuszy XX wieku, człowiek, który swoją pracą nieodwracalnie przeobraził rzeczywistość, zwłaszcza technologiczną, marzytel i wizjoner na miarę Kazimierza Wielkiego – Steve Jobs, w jednym z ostatnich swoich wystąpień tłumaczył:

„Co mnie do tego pchało? Myślę, że większość ludzi twórczych chce wyrazić wdzięczność za to, że może wykorzystać pracę tych, którzy byli przed nami. Nie wynalazłem języka ani matematyki, z których korzystałem. Wytwarzam bardzo niewiele z rzeczy, które mnie otaczają. Wszystko, co robię, opiera się na pracy przedstawicieli naszego gatunku, na których barkach stoimy. Wielu z nas chce się temu gatunkowi odwdziżyć i dodać coś do wspólnej puli. Chodzi o to, aby wyrazić coś w jedyny sposób, w jaki większość z nas potrafi – bo nie umiemy napisać piosenki Boba Dylana ani sztuki Williama Szekspira. Staramy się wykorzystać nasze talenty i wyrazić za ich pomocą nasze najgłębsze uczucia – okazać wdzięczność wszystkim, którzy byli przed nami i dodać coś do tego, co osiągnęli. Właśnie to mną powodowało”.

Wszyscy tu obecni realizujemy owo przesłanie, ku chwale *Almae Matris Jagellonicae*.

Oddając najwyższy szacunek dla historii i tradycji, dumni z przeszłości – patrzymy w przyszłość.